GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 69.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Marca 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

ROZKAZ DZIENNY

do wojska polskiego.

w kwaterze głównéj w Warszawie. dnia $\frac{23 \text{ lutego}}{7 \text{ marca}}$ 1829

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stósownie do decyzji Najjaśniejszego cesarza Jmci i króla. W sztabie Najjaśniejszego cesarza Jmci i króla. Otrzymuje żądaną dymissję dla słabości zdrowia. Flügel-adjutant Najjaśniejszego pana, z sztabu głównego, części jenerała kwatermistrza jeneralnego, porucznik hrabia Jerzy Sobolewski.

Wraca do służby i umieszczony zostaje w jeździe; w pułku 3 strzelców konnych: uwolniony ze służby rozkazem dziennym z dnia $\frac{12}{24}$ grudnia 1827 r. w stopniu porucznika, z tegoż pułku, podporucznik Franciszek Galiński, w tymże stopniu.

Umieszczeni zostają w korpusie inwalidów i weteranów. — Z bataljonu 1 weteranów czynnych, podporucznicy: Kazimierz Słoński i Michał Stankiewicz, z przeznaczeniem: piérwszy do kompanji 1 inwalidów, a drugi do kompanji I weteranów.

Otrzymują urlopy w sztabie głównym. W części jenerała dyżurnego, kapitan Dzimiński, na dni 15, w obwód białostocki.

W gwardji. W pułku strzelców konnych, podporucznik Kęszycki, przedłużenie urlopu na dni 25, do Gallicji austrjackiéj. W pułku grenadjerów, porucznik Jerzmanowski, na dni 26, do Krakowa.

W korpusie artyllerji i inżenjerów. W baterji 2 lekkiéj konnéj, podporucznik xiąże Janusz Czetwertyński, na dni 58, w gubernję wołyńską.

W piechocie. Jenerał brygady Morawski, na dni 18, w gubernię wołyńską. W pułku piechoty linjowéj Jego cesarzewiczowskiéj mości wielkiego xięcia Michała Nro 1, podporucznik Wyrzykowski na dni 45, w gubernję grodzieńską. W pułku 7 linjowym, kapitan Płocer, na dni 20, w obwód białostocki. W pułku 4 strzelców pieszych, podporucznicy: Korsak i Rudzki, piérwszy na miesięcy 2, w gubernje grodzieńską i mińską, drugi przedłużenie urlopu, na dni 20, w gubernję wołyńską i do Kijowa.

W jeździe. W pułku 3 ułanów, porucznik Wysocki, na miesiąc 1, do Białegostoku i w gubernję wołyńską. W pułku 2 ułanów: podpułkownik Gawroński, na dni 40, w gubernję podolską, i podporucznik Keyzer, na dni 45, w gubernję kijowską.

Wykreśleni zostają z kontrol. w korpusie żandarmerji, kapitan Józef Urbanowski, zmarły w dniu 25 stycznia (6 lutego) r. b.

W korpusie inwalidów i weteranów; podporucznik weteranów Michał Szantyr, zmarły w dniu $\frac{5}{17}$ lutego r. b.

Naczelny wódz

(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego

Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Podając do wiadomości publicznéj, że następujące bilety zastawne lombardowe jako to:

Ner 1009	na złp.	120	Ner 12028	na złp.	80
— 3519	— złp.	200	— 10006	— złp.	40
— 214	— złp.	20	— 9697	— złp.	60
— 9698	— złp.	150	— 7523	— złp.	60
— 10235	— złp.	130	— 11366	— złp.	50
— 8424	— złp.	1100	— 6362	— złp.	30
— 5702	— złp.	150.			

posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty a najdaléj do dnia 11 kwietnia r. b. do dyrekcji lombardu miasta stołecznego Warszawy w ratuszu głównym posiedzenia swe odbywającej zgłosił się, i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżéj oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska w xięgach dyrekcji lombardu są zapisane. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 27 lutego 1829 r. — Radca stanu prezydent *Wojda.* — Sekretarz jeneral. *Jahołkowski.*

— Dnia 30 stycznia r. b. skończył życie w Uścimowie, województwie lubelskiém, Filip Hauman, były jenerał wojsk polskich. Ciało jego złożono w Opolu, w podlaskiém województwie w rodzinnym Szlubowskich grobie. Żył lat blisko 90.

Pamiątkę zmarłego uczcił z wymownego głosu znany JX. Ziemiański szanowny proboszcz z Ostrowa.

Piękny jest zgon cnotliwego człowieka. Czy na łonie świata umiéra, który odgłosem czynów jego się trudni; czy w zaciszy, spełniwszy zawód wdzięcznego ojczyzny syna, na łono wiecznego przechodzi spoczynku, zawsze jest wielkość. Kto dla kraju życia nie szczędził, choć zapomniany, zyskał uroczyste do uwielbienia prawo. Łza, co grób jego, co jego pamiątkę skropi, tak jest czystą, jak pobudka co ją wyciska. A jak mało jest ludzi, po których zejściu, ktoś więcéj zapłacze prócz własnéj rodziny.

Jenerał Hauman od króla Stanisława zaszczytnie znany, był dowódcą pułku Działyńskich zwanego. Oddalił się późniéj ze służby i piękny swój żywot w samotności przepędzał. Twarz czerstwa, włos ubielony, żywość poruszeń, słodycz towarzyska i dusza cnotliwa, wabiły serca ku niemu. Młody, co zwykle lękając się nudów, na słabość natury człowieka niepomny, od starości ucieka, szedł chętnie do niego i chwil rozmowy nie żałował nigdy. Tę cześć oddają mu teraz, którą dłoń za życia miano. Czemuż dusza jego z więzów ciała wolna, odgłosu żałości nie słyszy, czemuż nie widzi wzruszenia, które strata jego obudza? Lecz taka jest nagroda cnoty, taka jest surowość jéj przeznaczenia, że z siebie wielka, głos pochwał za życia tłumi; lecz czém gardziła żąda po zgonie.

— Kommissja najw. exam. podała do publicznéj wiadomości, iż na d. 9 b. m. i r. JPP. Franciszek Brzeziński, patron tryb. cyw. I inst. wojew. maz.; Aloizy Kostecki, inkwirent sądu pol. popr. obw. lub.; Józef Mikułowski, pisarz sądu pok. powiatu lubel.; złożyli najwyższy sądowy examen, w skutku którego, świadectwa zdolności do sprawowania wydziału tych urzędów III klassy, z przyzwoitym dla kraju użytkiem, otrzymali.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z księgarni Fr. Pfaff, wyprzedać się mających po zniżonej cenie.*

Poesies d'Horace par Batteux 2 tom.	zamiast fl. 9	tylko	6
Poesies des Frères Chenier 2 tom.	12	—	8
Poetique française de Domeron 1 tom	6	—	4
Poetes français depuis le 12 siecle jusqu à Malherbe 6 tom.	90	—	60
Precis de Chimie par Demarest 1 tom	21	—	14
Précis de physiologie par Magendie 2 tom . . .	24	—	16
Précis de physique par Biot 2 tom	42	—	28
Principes de Chimie par Thomson 2 tom. . . .	36	—	24
Principes d'Agr culture par Thaer 4 tom . . .	120	—	80
Principe Conservateur par Mezard 1 tom . . .	12	—	8

— W domu pod Nro 369 przy ulicy Krakowskie przedmieście obok odwachu położonym; znajdują się do najęcia od przyszłéj Wielkiejnocy: — 1. Sklep z wygodném zaraz przy nim pomieszkaniem a w razie potrzeby i oddzielnym lokalem na fabrykę lub warsztat. — 2. Trzyoddzielne lokale z których każdy składa się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy, oddzielnego korytarza, drwalni tudzież góry do wieszania bielizny.

— Dziś zimna stopni 2.

ANGLJA. — Reperacja pogorzałego kościoła katedralnego w Jorku będzie kosztowała 80,000 f. s.

— Cech krawców dublińskich, ułożył petycję przeciw katolikom, w któréj między innemi wyraża zadziwienie, że król J. przedmiot ten oddał pod rozwagę parlamentu, ale zarazem oświadcza, że nie będzie przeszkadzał przedsięwziętym w téj mierze działaniom rządu.

— Fabrykanci wyrobów jedwabnych, podali izbie handlowéj memorjał, którym upraszają o przedłużenie dotychczasowych przepisów względem handlu ich wyrobów.

— Etat wojska angielskiego w r. bież. zmniejszony został o 422,298 fun. szt.

— *Morning Herald* wnosi z odwiedzin xięcia Kumberlanda i arcybiskupa kanterburskiego u króla, że teraźniejszy parlament nie załatwi stanowczo sprawy katolickiéj.

— Donoszą z Plymouth, że wychodźcom Portugalskim dano do zrozumienia, iż teraz jeśli tego życzą, mogą popłynąć do Terceiry. Nie wiadomo jakaby byłąby przyczyna tak nagłéj zmiany rzeczy, zwłaszcza iż doniesienia z Lizbony, nie bardzo są pomyślne dla konstytucjonistów.

— Król J. miał oświadczyć że co do emancypacji katolików, takiego samego jest zdania jakiego był przed 2ma laty i jakkolwiek naród około tronu swojego zgromadził, dla naradzania się nad sprawą katolicką, nie dozwoli jednak najmniejszego pogwałcenia konstytucji protestanckiéj z r. 1688.

— Sądzą, że ministrowie mają za sobą w izbie niższéj 500 głosów, ale natomiast nie wiadomo jeszcze, jak większość izby wyższéj, uważa przypuszczenie katolików do używania praw politycznych.

— Donoszą z Dublina, że Jrlandczykowie postanowili kupić dla P. O'Conella majętność ziemską, aby mógł żyć niezawiśle, i oddać się cały sprawie katolickiéj.

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia 28 lutego.* — W górach niedaleko Belleydoux mieszkał niejaki Perrin, 70 letni starzec z równie podeszłą małżonką, synem i młodszą córką. Starsza mieszkała o cwierć mili opuszczona od męża. Razu jednego wieczorem w czasie burzy i zawieruchy grudniowéj, puka ktoś do drzwi Perrina i gdy mu otworzono, pyta, czy gospodarz nie podjąłby się przenieść kontrabandowaną paczkę towarów do Belleydoux. Staruszek poszedł za nieznajomemi, a żona niedoczekawszy się powrotu jego, ujrzała dopiéro nazajutrz o 300 kroków od mieszkania, pokaléczone zwłoki jego. Nie było śladu mordercy, ale głos powszechny rzucał podejrzenie na starszą córkę Rozalję. Górale przypomnieli sobie jéj kłótnie z ojcem, jego skargi na nią i to, że razu jednego namawiała młodszą siostrę do otrucia ojca. Aresztowano ją, w stajni jéj znaleziono skrwawione suknie jéj męża, i wszystkie inne okoliczności przeciw niéj mówiły. Ona przecież ciągle zaprzeczała zbrodni i zapewniała spokojnie o swojéj niewinności. Sąd przysięgłych wyrzekł, że Rozalja Perrin jest winna przed Bogiem i ludźmi. Okropna cisza panowała w sali przed wyrokiem i po ogłoszeniu go. Po niejakiéj chwili zapytał prezydujący ukaranéj, czy niema co do powiedzenia. Bynajmniéj nie zmięszana, powtórzyła tylko, że jest niewinną. Prezydujący odczytał jéj następnie sam widocznie wzruszony opis rodzaju kary, że będzie zaprowadzoną na rusztowanie boso, w czarnéj zasłonie, w jednéj tylko koszuli, że będzie miała najprzód prawą rękę, a następnie głowę uciętą. W ciągu tego czytania twarz Rozalji bynajmniéj nie zmieniła się. Proces ten ze wszech miar, a szczególniéj z tego względu, był oso-

bliwy, że w nim przeciw zbrodniarce występowały ze świadectwem własne jéj dzieci, jéj matka i rodzeństwo. Wszelako nie odbiérano od nich przysięgi, bo i prawo, i moralność nie dopuszczają świadectwa tego rodzaju.

— Z tych samych okolic, donoszą pod d. 17 lutego, co następuje: Furman, który do Genewy jechał, spotkał leżącą przy drodzę kobiétę, która go z płaczem błagała, aby ją zawiózł do Genewy. Ulitował się furman i pozwolił jéj wsiąść na brykę. W ciągu podróży nieznajoma nie mówiła ani słowa, a furmanowi zdawało się, że obwinięta w siano, usnęła. Stanąwszy przy bramie Genewy, budzi ją, ale z przestrachem przekonywa się, że już nie żyje i spostrzega na samych skroniach ranę, którą sam musiał zadać, gdy zwyczajem swoim łańcuch ciężki, którym brykę hamował, nieostrożnie na siano rzucił. Wzięto trupa, zrewidowano go i pokazało się, że to był mężczyzna przebrany, uzbrojony w pistolety i sztylet. W kieszeni znaleziono list, w którym niebaszczyka wzywano do zrabowania domu wiejskiego niedaleko Genewy położonego i do zamordowania właściciela onego. Żandarmowie osadzili dom pokryjomu i schwytali istotnie grabusiów. Właściciel ocalony wyznaczył dożywotnią pensję furmanowi, który jak przypadkowo zabił zbrodniarza, tak trafem wykrył zamach zbrodni.

— Dziennik Narrateur de la Meuse, opisuje szczególniejsze polowanie: Dnia 12 lutego dwaj myśliwi wyszedłszy w pole ze strzelbami ujrzeli zająca, który na sobie niósł drugiego, grzbietem do siebie wywróconego. Jeden z myśliwych strzelił do niosącego i trafił go, ale w téj chwili niesiony zamienił się w niosącego, a niosący, który był zastrzelony, w niesionego. Dopiéro gdy drugi myśliwy znowu w niosącego trafił, przekonano się, że to były dwa zające grzbietem do siebie zrosnięte.

— W gminie Vaas zaszły rozruchy z powodu drogości zboża; wichrzyciele chcieli powiesić furmana, który na targ zboże przywiózł, a władza uspokoiła ich dopiéro w tenczas, gdy im prawie za bezcen je sprzedano. Później schwytano i uwięziono z nich szesnastu. Podobne sceny zajść miały w innych gminach.

— W mieście Salins, które spustoszył był okropny pożar, powstaje wiele ozdobnych i stósownie urządzonych domów, stawianych na sposób wschodni z dachami płaskiemi, na których zasadzają dla używania chłodu rozmaite krzewiny i wonie jące kwiaty.

— Słychać, że znajdujący się w Breście Portugalczykowie uorganizują legję portugalską i wnijdą w służbę francuzką. Officerom pozwolono mieszkać w mieście, żołnierze zaś znajdują się na pokładzie czterech okrętów przewozowych.

NIEMCY. — Tegoroczny karnawał w Koblenz był bardzo okazały; najpiérwsze osoby wystawiały w ciągu ostatnich czterech dni, zaślubiny Renu z Mozelą przez Bachusa.

— Z Szwajcarji donoszą, że szkółki dla dzieci od lat 3 do 6 powstają w różnych okolicach tego kraju przez gorliwość prywatnych.

— Powszechna gazeta niemiecka donosi z Korfu, że wojsko francuzkie, znajdujące się jeszcze w Morei otrzymało rozkaz pozostania jeszcze w twierdzach morejskich, a eskadry francuzkiéj pod admirałem Rosamel, spodziewano się w zatoce lepanckiéj. Wnoszą ztąd, że pojednanie Porty z mocarstwami, nie jest tak bliskie, jak z razu sądzono. Grecy są ciągle czynni zarówno na lądzie, jak na morzu i usiłują uorganizować powstanie w Liwadji. Słychać, że pułkown. Fabvier zastąpi jenerała Church, a ostatni otrzyma dowództwo nad twierdzami greckiemi. Grecy potrzebują coraz więcéj pieniędzy, a niedostatek ich wzrasta z dniem każdym. Mówią, że towarzystwo kupców włoskich podjęło się forszusować im na hipotekę dóbr rządowych w Morei.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

O stosunkach majątkowych między małżonkami.

W przeciągu lat 20tu, kilkokrotne zmiany zaszłe w naszych prawach, obarczyły nas potrzebą wiadomości, które z licznych artykułów zebrać tylko można. Zdawało mi się przeto nie od rzeczy zrobić krótki obraz stosunków majątkowych między małżonkami, w jakich się znajdowali i znajdują obecnie; z nich albowiem powstają prawa i obowiązki, stanowiące nayważniéjszą część praw familijnych, naybliżéj każdego obchodzących.

Materja ta zasługuje na obszerniéjszy wywód, lecz że wymaga długiéj i ciągłéj pracy, któréj przy innych zatrudnieniach podjąć nie mogę, poczytam sobie za zasługę, gdy w jakim zwolenniku nauki praw, pobudzę chęć wykształcenia i sprostowania moich myśli.

Prawo przechodnie z dnia 13. czerwca 1825 roku, w artykule 12, niesie: — »Stosunki majątkowe między małżonkami, będą uważane podług tego prawa, które w czasie zawarcia małżeństwa obowięzywało.» — Aplikując tę uchwałę, znajdziemy, że:

1. do dnia zaprowadzenia kodexu cywilnego francuzkiego, stosunki majątkowe między małżonkami uważane być mają podług praw polskich;

2. od zaprowadzenia K. C. F. do 20 lipca 1818 r. to iest: do ogłoszenia prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, w miejsce tytułu XVIII. Xgi. III. K. C. F. podług tegoż K. C. F.;

3. od 20 lipca 1818 r. do 25 listopada 1825 r. podług K. C. F. łącznie z powyżéj mianowaném prawém.

4. od 25 List. r. 1825 podług kodexu cywilnego królestwa polskiego z zastósowaniem prawa o ustale: ect.

Podzielając systemata wszystkich tych praw, na dwie główne zasady, to iest: na małżeństwa zawierane z *umową* i bez *umowy*, znajdujemy.

Pod powagą praw polskich.

a. Intercyzy rozmaite, podług umowy — albo

b. Rząd posagowy, gdy umowy nie było

Podług K. C. F.

a. Kontrakty małżeńskie, z wyłączeniami, ograniczeniami i przepisami, jakich prawo dozwalało.

b. Spółki prawne podług art. 1400 K. C. F. i następnych.

Podług ustawy, czyli prawa z 20 lip. 1818 łącznie z K. C. F.

a. Kontrakty małżeńskie, z wyłączeniami, ograniczeniami i przepisami, jakich prawo dozwalało,

b. Rząd posagowy — gdy umów nie było.

Podług Kod. C. Kr. Pol. i prawa o ustale. etc.

Umowy urządzające stosunki majątkowe z zachowaniem art. 120 pod Nr. 9.

Że do napisania krótkiego rozbioru ducha praw, obowiązujących naszych małżonków, dała mi powód rozprawa umieszczona w Temidzie polskiéj a mianowicie jéj tomie II. str. 120 — 147. i tomie IV. str. 205 — 244 w któréj czytam:

»w braku umowy przedślubnéj, pozostaje nadal obowiązującą wspólność prawna, art. 1400.«

przeto niechcąc zapuszczać się w komentacją praw, którym odjęta jest moc obowiązująca, nie utrzymując bynajmniéj aby zasada wspólności prawnéj miała być poślednięjszą, lub mniéj zgodną; z przeznaczeniem moralném małżeństw, niżeli rząd posagowy; gdy jestem zdania że w niedostatku umowy przedślubnéj stosownie do Kod. C. Kró. Pol. czyli kontraktu małżeńskiego podług K. C. F. obok prawa o ustal. nie wspólność prawna ale raczéj *rząd posagowy* służy za zasadę stosunków majątkowych między małżonkami, przywiodę artykuły praw na poparcie, oddając sąd czytelnikom, czyli przeciwne zdanie moje dostatecznie usprawiedliwiłem?

Piérwéj niż powoływać się będę na prawa, sądzę potrzebném przypomnieć stan, w którym znalazły się majątki nieruchome w części największéj kraju naszego, gdzie były zaprowadzone hypoteki (1) za pruskiego rządu.

Hypoteka prawna K. C. F. zupełnie niezgodna z prawidłami hypoteki pruskiéj, zniszczyła od razu mobilizacją wartości hypotecznych, jaką im wykazy, mające wszędzie wiarę nadawały. Posłużyła do upadku kredytu i cen nieruchomości, a moratorium było lekarstwem dobijającém. Kto chciał kupić nieruchomość jaką, winien był dla bezpieczeństwa dowiedzieć się, kto z domu żona przedającego? czy wzięła i jak wiele posagu? czy była intercyza? czy kontrakt małżeński? czy właściciel nie był opiekunem? czy nie pójdą małżonkowie do oddziału majątku? i t. d.; a że rzadko zupełnie bezpiecznym mógł być kupujący, dowodzi mnóstwo gorszących processów, w których sędziowie, z boleścią serca prawnie wyrokować musieli. Gdy hypoteki przywilejowane nie wystarczały, udawali się przebiegli po obronę do spółki prawnéj, przynajmniéj z długami późniejszymi, od wprowadzenia K. C. F.

Czuł te nieszczęśliwe skutki naród cały, widział je rząd, i na piérwszym sejmie pomyślał o odnowieniu hypotek, któreby jawnością swoją przywróciły kredyt właścicielom, a bezpieczeństwo wierzycielom. Jakoż w tym celu ułożony projekt do prawa, przez obie izby przyjęty, otrzymał sankcją królewską i d. 20 lipca 1818 ogłoszony został.

W 73 art. tego prawa, widzimy, że hypoteki prawne zniesiono: w art. zaś 145 zamierzono czas prekluzyjny, w którymby małżonkowie bez kontraktu żyjący w spólności prawnéj, popisywali się z prawami swojemi, i takowe hypotecznie zapewnili; a tym sposobem przegrodzić tysiączne wybiegi i z nich powstające processa. Celów tych nie mogli osiągnąć prawodawcy, jak podstawiając rząd posagowy za normę dla małżeństw bez umowy zawartych w miejsce spółki prawnéj, bo całe dzieło zostałoby było bez skutku.

Art. 75 prawa o ustal. wła. do. nie. wykrywa dokładnie ten zamiar, jest jasny i żadnemu innemu tłómaczeniu nie podlegający (2), inaczéj nie odsyłałby do działu III tyt. V. xię. III kodexu, ale raczéj do art. 1400 i następnych. Trudno przewidzieć jaka moc obowiązująca, zostałaby przy tym art., gdyby spółka prawna miała pozostać zasadą, gdzie małżonkowie żadnéj umowy nie zawarli? Jak wyrokowałyby sądy? Huic legi nec abrogari fas est, neque derogari aliquid licet, neque tota abrogari potest. Cic. apud Latcan.

W tym samym duchu napisane są następujące artykuły 76 i 77 (3) bo inaczéj, to co żona posiada w czasie zawarcia małżeństwa i to co jéj przybędzie w ciągu trwania jego, nie byłoby nazwane *posagiem* ale raczéj *aktiwami spółki* stosownie do art. 1401 K. C. F. Wszakże wyrazu jednego za drugi brać nie można, a tém mniéj pomyśleć żeby art. 1401 K. C. F. mógł być obowiązującym obok art. 76 i 77 prawa o ustal. etc., tam gdzie umowy między małżonkami nie było.

Za dowód usunięcia spółki prawnéj w niedostatku umowy przedślubnéj, pokładam na ostatek art. 87 (4) bo gdyby spółka prawna miała pozostać obowiązującą, art. ten byłby wcale niepotrzebnym, albo przynajmniéj inaczéj powinien być redagowany.

System kodexu cywilnego królestwa polskiego, zupełnie jest zgodny z prawem o ustaleniu etc.

Oddział 2 tegoż kodexu odpowiada działowi I tytułu V. xięgi III kod. c. f. oddział ten od art. 191 — 206 obejmuje przepisy dla małżonków którzy nie zawarli umowy przedślubnéj, i żadnéj wzmianki nie robi o wspólce, owszem artykuł 204 szczególnie cechuje rząd posagowy podług praw polskich.

Oddział zaś 3, tyczący się umów między małżonkami w art. od 226 — 230 mieszcząc rzecz o spółkach, podaje tylko modifikacje umów, a zupełnie milczy o spółce prawnéj.

Gdyby ztąd nie okazywał się zamiar uchylenia spółki prawnéj, powinienby się znajdować artykuł jaki, odpowiadający art. 1391. Kod. C. F. bo sam porządek doradza, aby przepisy spółki prawnéj, poprzedzały przepisy spółek umownych. S. K.

(1) Używam ogólnego wyrazu hypoteki dla skrócenia.

(2) Jeżeli przez umowy małżeńskie, nie jest postanowiono, iż małżonkowie zostawać będą w spólności majątku, stosunki ich majątkowe uważanemi będą podług przepisów działu III tytułu V. księgi III kodexu *o rządzie posagowym*, w czémby te przez obecne prawo zmienionemi nie były, lub w czémby dotąd trwające, i teraz postanowione przepisy, przez umowy małżeńskie nie doznały zmian.

(3) Art. 76. Majątek żony, bądź ruchomy, bądź nieruchomy posiadany w czasie zawarcia małżeństwa, uważanym jest jako *posag*, wyjąwszy to wszystko coby przez umowy oddaném zostało do rozporządzenia wyłącznego żony.

Art. 77. Wszystko co w czasie małżeństwa przybywa żonie przez spadek, darowiznę lub losem, policzoném będzie do dóbr posagowych, i. t. d.

(4) Jeżeli w umowach małżeńskich postanowioném iest, że będzie między małżonkami spólność majątku, a małżonkowie nie umówili między sobą szczególnych warunków wspólności, prawa dotąd trwające, będą służyły za zasadę z następującemi odmianami.

Nota: Art: ten w kodexie nowym naszym nie znalazł dotąd miejsca, aczkolwiek o umowach spółki, iuż dosyć powiedziano.

TEATR NARODOWY. Dziś melodrama: *Trzydzieści lat czyli życie szulera.*

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEYSKIEY NRO 163. ● W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 472.